

„TOSKANIA ...I ...”

DARIUSZ HANKIEWICZ



Dariusz Hankiewicz ur. 1957 r. w Radomiu. Od 1984 r. mieszka i pracuje w Radzynie Podlaskim. Z wykształcenia lekarz, specjalista otolaryngolog i manager ochrony zdrowia. Współzałożyciel Fundacji Ochrony Zespołu Pałacowo-Parkowego w Radzynie Podlaskim. Organizator krajowych i międzynarodowych plenerów malarskich i otograficznych. Dziennikarz współpracujący z czasopismami regionalnymi, krajowymi, ale przede wszystkim fotograf. Członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Związku Polskich Fotografów Przyrody, szef i założyciel Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej „U lekarzy” w Lubelskiej Izbie Lekarskiej, członek-założyciel Radzyńskiego Klubu Fotograficznego „KLATKA” w Radzynie Podlaskim, Członek Grupy Twórczej „MOTYCZ”. Szef Kolegium Redakcyjnego miesięcznika MEDICUS Lubelskiej Izby Lekarskiej i prowadzący, założyciel i pomysłodawca Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej „u lekarzy” Lubelskiej izby Lekarskiej. Przewodniczący KK kultury LIL i członek ORL. Członek Ośrodka Kultury i Dziedzictwa Historycznego Naczelnej Rady Lekarskiej. Ma na swoim koncie liczne wystawy indywidualne i zbiorowe w kraju i za granicą. Fotografie do wydawnictw albumowych, kalendarzy, pocztówek i wydawnictw okolicznościowych. Ukochał przyrodę i pejzaż. Ale nie stroni też od architektury i człowieka. Lubi sięgać po warsztat reporterski. A lotnictwo to jego cicha pasja. Szczególną estymą fotograficzną darzy miejsca, o których sam mówi, że niedługo ich już po prostu nie będzie. ...fotografuję od...zawsze. Przez cały ten czas próbuję zrobić tę jedną, jedyną najlepszą fotografię. I jestem pewien, że jeszcze jej nie zrobiłem.....

„TOSKANIA ...I ...”

Wystawa, na którą zapraszam to wspomnienie z 2011 roku, z miejsc które nigdy się nie starzeją i nie tracą swego uroku. Znalazłem się tam za namową mojego przyjaciela Krzysztofa Saka, również fotografa. Odwiedzaliśmy wspólnie tylko część Toskanii. Miejsca i miasta bardzo znane, ale i małe miasteczka. Krajobrazy doliny Val d'Orcia, gaje oliwne i plantacje winorośli. Mieliśmy słoneczne popołudnia i mgliste poranki. Podziwiałem urok wąskich uliczek i starych kamieniczek oraz małych trattorii. Uważni obserwatorzy znajdą pośród zdjęć i „toskański Manhattan”, miejsce obok placu do słynnych wyścigów konnych palio, ale i obrazy będące natchnieniem reżyserki Audrey Wells, z słynnego filmu „ Pod słońcem Toskanii”, zrealizowanego na podstawie autobiograficznej książki Frances Mayes. Są też spacerujące po wzgórzach stada owiec i unoszący się w powietrzu aromat sera Pecorino. Jest też w tytule wystawy dopisek „i”. Faktycznie nie mogłem się oprzeć pokusie, by nie zabrać Was choć na chwilę do pobliskiego miejsca na morzem Liguryjskim, jakim jest „cinque terre”. Po szczegóły zapraszam na wystawę. A czy udało mi się zatrzymać w kadrze czas? To oceńcie sami.

Dariusz Hankiewicz